

GAZETA W. KRAJSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Genoa, 16. Grudnia. — Na radzie wczorajszej gminnej wniosk Pareto o podanie do ministerstwa prośby, aby ścisłe śledztwo wytoczone zostało z powodu wypadków zaszłych w d. 10 b. m. Sydyk oświadczył w imieniu rządu że śledztwo sądowe toczy się.

Berlin, 21. Grudnia. — J. kr. w. książę rejent raczył w imieniu Najj. Pana nadać dotychczasowemu posłowi w Konstantynopolu v. Wildenbruch przy jego wystąpieniu ze służby order orła czerwonego drugiej kl. z gwiazdą i mieczami na obrączce z brylantami, tudzież nauczycielowi Oehler w Heesfeld powszechną oznakę honorową, a zamianować dotychczasowego radcę handlu morskiego Scheidtmanna w Berlinie tajnym radcą handlu morskiego, pomocnika prokuratoryi Roffmana w Szubinie prokuratorem tamże.

Berlin, 20. Grudnia. — Ponieważ Jkr. w. książę Fryderyk Wilhelm, syn księcia rejenta, nietylko zasiada na posiedzeniach ministerstwa, ale jeszcze chętnie zajmuje się sprawami w biegu będącymi przeto przydanym ma być jemu radzca referujący. Było to też dawniej we zwyczaju różni urzędnicy przydani byli księciu rejentowi, aby miał wiadomość o biegu spraw państwa. Podobno J. kr. w. księciu Fryderykowi Wilhelmowi przydany zostanie pewien radzca rejentowy z Koblenz, którego miała sposobność poznać księżna pruska.

— Volkszeitung pisze: Chcą naszą wiadomość o reskrypcie pana ministra spraw wewnętrznych co do zniesienia kontroli paszportowej po dworcach kolei zbici okolicznością, że tę kontrolę jeszcze utrzymują dotychczas. Zaprzeczenie to nie jest uzasadnione, bo nie mówiliśmy o zniesieniu faktycznem. Reskrypt jest, ale wykonanie jego dopiero później nastąpi.

— W czwartym okręgu wyborczym tutejszym nieprzyjął wyboru radzca miejski Duncker, ponieważ komisarz wyborczy popełnił znaczny błąd co do formy. W skutek tego na rugach jego wybór byłby unieważniony. Błąd ten był tego rodzaju, że przy drugim głosowaniu przypuszczono tylko obu kandydatów którzy przy pierwszym głosowaniu najwięcej głosów otrzymali, gdy wykluczenie innych miało dopiero nastąpić przy trzecim głosowaniu.

— Minister spraw wewnętrznych pan Flottwell przesiedlił się zupełnie z Poczdamu do Berlina.

— Preussische Ztg. pisze: rozkazem gabinetowym z d. 5. Stycznia r. 1847 postanowionem zostało, że przy udzielaniu koncesyj agentom towarzystw zabezpieczenia od ognia przez kr. rejencyę zważać należy, czy też zachodzi potrzeba pomnażania takich agentur. Minister handlu pracował od wielu lat w interesie rozszerzenia przemysłu i handlu i uważał, że współubieganie się między towarzystwami asekuracyjnymi błogie odnieść może skutki i starał się o zniesienie tego ograniczenia przez dochodzenie czyli potrzeba zachodzi powiększenia agentur asekuracyjnych. Jeżeli to zdanie ministra handlu dotąd nie odniosło skutku, to są widoki, że w tym duchu zmiana nastąpi.

— Od dawna krążyła pogłoska w kołach finansowych, że Rosya stara się zaciągnąć pożyczkę w Londynie. Pogłoska ta potwierdza się, jak widzimy z dzienników rosyjskich i listów otrzymanych z Londynu. W skutek tego nagle poszły w górę kursa weksłów na Petersburg i Warszawę. Pożyczka ta do skutku dla tego doszła, że w Rosyi dał się uczuć dotkliwie brak srebra.

Królewiec, 19. Grudnia. — Sejm prowincjonalny przeznaczył na sobotniem posiedzeniu 1900 tal. na wystawienie się mający pomnik Kantowi.

— Wielkie uczyniło tu wrażenie postanowienie kr. rejencyi w Gumbinie, której szefem prezydentem jest pan v. Byern, często wspomniany z powodu wyborów. Reprezentanci miasta Tylży wybrali swego dawniejszego przelozonego pana aptekarza Bernhardi na bezpłatnego radcę miejskiego. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w d. 9. b. m. uwiadomiono ją, że kr. rejencya w Gumbinie nie potwierdziła wyboru pana Bernhardi, ponieważ przez podpisanie odezwy do wyborców na nowo stanął w opozycji przeciw kr. rejencyi. Zgromadzenie postanowiło odnieść się w tej sprawie do pana naczelnego prezeasa. Odezwa ta była też podpisana przez innych, którzy wybrani zostali następnie na deputowanych pp. v. Saucken, Häblera, Ebhardta, Quassowskiego, Bränera, Gamradta i innych. (K. Z.)

— Urzędowy Dresdner Journal zamieszcza następnę oświadczenie wywołane pogłoskami o nocie saskiej przesłanej do Berlina z powodu zmiany gabinetu:

„Z okazji zmiany ministeryalnej w Prusiech wystósowany został w dniu 14. Listopada reskrypt do król. poselstwa w Berlinie, wszelako nieprzeznacząc go do udzielenia rządowi pruskiemu. Lubo rząd tutejszy nie miał żadnego powodu obawiania się, aby treść tej depezy ogłoszoną nie została, wszelako nie widzi się być spowodowanym podać ją dla tego do wiadomości, iż nie-

które dzienniki zatem przemawiały. Wszelako upoważnieni jesteśmy do udzielenia dwóch ustępów tej noty wystarczających do jej oceny. Wyraźnie bowiem powiedziane w niej jest, że należy ufać wysokiej oględności J. kr. w. księcia rejenta, tak co się tyczy osób powołanych na doradców korony, jako też co się tyczy działalności ich na przyszłość; następnie zaś, że mylną jest rzeczą przypuszczać, aby ostatecna zmiana rzeczy w Prusiech zdolną była wznieść w tutejszym rządzie niepokój lub obawę. Z tego się wykazuje wyraźnie, że nie mogło być w tej nocie mowy o „przedstawieniu“ do rządu pruskiego, a tem mniej o wątpliwościach z powodu przyjętego w Prusiech kierunku politycznego, najmniej zaś, aby miano zwracać uwagę rządu pruskiego na niebezpieczeństwa, jakieby zagrażały z powodu kroków dążących do przywrócenia postępowania ściślejszemu prawnemu.“

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. Grudnia. — Najj. Pan zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, dozwolił znajdującemu się we Francyi wychodźcy polskiemu Marcelmu Chraszczewskiemu powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu najwyższego z dnia 27. Maja 1856 r.

— Prima-dona Gomez (Wołowska), wczoraj po raz pierwszy ukazała się na scenie teatru wielkiego, w roli Łucyi w operze „Łucya z Lamermoru.“ Pani Gomez posiada piękną szkołę, głos silny i wielce wyrobiony; publiczność też przyjmowała ją z wielkim zadowoleniem. Opera wykonana była wzorowo, a nasz Dobrski tak cudnym swoim śpiewem jako i grą pełną życia i dramatycznej potęgi, zachwycał publiczność. Również pp. Miller i Ziolkowski okazali w całej świetności piękne swoje talenta. Po ukończeniu przywołani zostali: pani Gomez 12-kroć, pp. Dobrski 14-kroć, Miller i Ziolkowski po 6-kroć.

Warszawa, 18. Grudnia. — Najj. Pan zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, dozwolił znajdującym się za granicą wychodźcom polskim, rodem z gubernii wołyńskiej Władysławowi i Kazimierzowi braciom Zakrzewskim powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu najwyższego z dnia 27. Maja 1856 r.

— Szczególny wypadek w tym czasie zdarzony wskazuje, jak ważnym jest obowiązek właścicieli dóbr czuwać nad tem, aby lud z nalogu pijaństwa poprawić. We wsi Andrzejowie powiecie radzyńskim, sołtys przechodząc po południu przez podwórze swoje, spostrzegł, iż pod szopą zbiegło się kilkoro prosiąt i zbite w gromadę coś chciwie pożerały. Zbliżył się w to miejsce i spostrzegł nalogową pijaczkę Annę Gaworeczkę wyrobioną, która w stanie największego opilstwa leżała bez czucia, a prosięta wygrzyły jej z prawej strony twarz całą, pół nosa, pół brody, ucho całe i oko zupełnie nadweryżyły. Natychmiast udzielono jej pomocy, lecz bez skutku. Żyła jeszcze przez noc całą, zaczęła odzyskiwać przytomność, i wtedy czując boleść z ran twarzy, pytała się, kto ją pobit; siły jednak niedługo ją odbiegły, a nim ją odwieziono do szpitala, zakończyła życie. Anna Gaworeczka, była wdową po gospodarzu rolnym, i pozostawiła dwoje nieletnich dzieci. K. W.

Francya.

Paryż, 15. Grudnia. — Jenerał Mac Mahon, bawiący tu od kilku dni, miał wczoraj u cesarza audyencyę, na której był książę Napoleon obecnym. Zdaje się, że naczelnny wódz siły zbrojnej w Algierii nie zupełnie dzieli zdanie księcia ministra i dla tego przybył do Paryża. Słychać, że Algierya otrzyma prawo wysyłania do ciała prawodawczego po dwóch deputowanych.

— Otrzymało dziś wiadomości z Chin, wedle których francusko-angielscy i chinscy komisarze przybyli do Szanghai w celu zawiązania na seryo czynności. Idzie przedewszystkiem o taryfę wchodową od obcych płodów w Chinach. Mówią, że taryfa chincka wypadnie bardzo liberalnie, na co przemysłowcy nasi podnieśli głosy w niebo, gdyby baron Gross zaprowadził ją zechciał we Francyi. Największą atoli przewagę przy tych umowach zdaje się mieć Anglia, a to z tego wnioskują, że starają się przeprowadzić wolny handel z opium.

— Wielki książę oczekiwany tu w sobotę wieczór albo w niedzielę z rana, jako admirał Romanów i zabawi na dworze francuskim dni kilka. Wielki książę, jak ztąd do Norda piszą, jest osobistym zwiastunem własnoręcznego listu cesarza.

Paryż, 16. Grudnia. — Hrabia Kisselew udał się dziś do Tulonu na przywitanie wielkiego księcia Konstantego. Mówią, że wielki książę zabawi w Fontainebleau oczekując cesarza, który ma tam przybyć w celu polowania tam w lesie Fontainebleau z księciem rosyjskim. Potem dopiero zjedzie on do Paryża.

— Dziś gruchła pogłoska o powstaniu w Medyolanie, lecz nikt niechciał temu wierzyć.

— Z Konstantynopolu donoszą, że reprezentanci różnych mocarstw

naradzając się nad położeniem Księstw Naddunajskich postanowili, ograniczyć się napomnieniem ojcowskim, mającym być wydanem do kaimakanów, aby na przyszłość prawomocniej mógł wystąpić z uszanowaniem sprawiedliwości. W Paryżu nie uważają atoli położenia Księstw Naddunajskich za niebezpieczne, sądzą raczej, że rozjątrzenie tam panujące, wywołały manewra austriackie. W tej myśli odezwiała się dziś Patrie, sądząc, że agitacja wywołana przez ruchy wyborcze w tych prowincjach, może wprawdzie wznieść jakąś obawę, nie ma atoli wcale charakteru tak srogiego, jakby się mogło zdawać, wydawana przez intrygi Austriaków, chcących sprowadzić interwencyę.

(Kor. Cz.) Rozbierane są argumenta odpowiedzi na pogłoski o wojnie włoskiej dzienników Ost-Deutsche-Post i Morning Herald. Jednocześnie odpowiedzi dają do myślenia. Gdyby argumenta były prawdziwe, polityka kardynała Fleury byłaby trudną do przeprowadzenia i pogłoski wojenne nie odegrałyby nawet roli fortelu na korzyść wyborów rumuńskich. Godnem jest uwagi, że Rosyanie, którzy niegdyś tak zachęcali do wojny; zdają się jej niechęcie. Redakcyja Courrier du dimanche widzi znowu odosobnienie. Niecierpliwość prowadzi do złych konkluzji. Na odosobnienie cesarstwo się nie wystawi, choćby mu przyszło pozostać w pokoju. Na pokój traci jednak cesarstwo najwięcej. System amfikteoński pokazuje się tylko złudzeniem a Włochy są osobieciem niebezpieczeństwem cesarstwa, mimo baczności Piemontu i Anglii. W Londynie aresztowano znowu 15 spiskowych. Jedną z niemałych trudności, na jaką napotyka cesarstwo w swych zamiarach, pochodzi z samęj Francji. Słusznie czy nie słusznie Francuzi mają odrazę do Włochów, których wystawiają jako wiecznie się kłócących, jako nieprzedstawiających żadnej wielkiej indywidualności, jako niezdolnych do rządzenia się sobą. Francuzi cenią wysoko przymioty surowe narodów i na nich sąd swój opierają. Dzisiejsza Patrie odpowiada gazecie O.-D.-Post. Spokoi ona, broni Piemontu, ale także i oskarża. Morning Herald i Morning Chronicle przeczą, aby zabierało się na pojednanie zachodu z Neapolem. W księżę Konstancy ma być wkrótce w Tulonie.

Zdaje się, że zbliżają się do końca negocjacje o żeglugę dunajską, o której mało piszę, bo o niej lepiej wiecie niż Paryż. Konferencya dunajska ma być ostatnią. Mocarstwa europejskie nie chcą aby Paryż był nadal ogniskiem polityki. Wypadki mogą jednak niechęci osłabić.

Nawet Rumunie nie wiedzą jasno co się dzieje w Rumunii i do czego agitacja tego kraju prowadzi. W to co się robi musiały się wdąć ambasady w Stambule na żądanie samęj Porty. Nord ogłosił niedawno protokół konferencyi o Czarnogórze, a Journal de Constantinople wystawia je jako sfabrykowane. Grunt wschodni jest tak płodny w intrygi, że trudno się o prawdę dopytać.

Independance się myli donosząc, że Machmud basza jest w Aleksandryi i że spieszy do Dżeddah. Spieszy on z Dżemil bejem do Paryża, w którym ma zabawić dni kilka i dopiero potem ma się udać do Dżeddah. Byłbym bardzo nierad gdyby mię omyliło źródło, z którego czerpie tę wiadomość.

Federalna rada szwajcarska przyjęła w komplecie i uroczystie hr. Turgot jako rzeczywistego ambasadora. Szwajcaryja zajmująca ważną pozycyę, miała często biegłych dyplomatów, ale nie ambasadorów, bo była stawiana niżej monarchii. Napoleon IIIci w znaczeniu ją podwyższył, bo ma na celu ważne negocjacje, które rozmaicie tłumaczą.

Francya posyła do Kochinchiny majorów inżynieryi. Posłanie jenerała brygady nie zostało dotąd zdecydowane.

Komisya ustanowiona na żądanie księcia Napoleona dla rozebrania kwestyi handlu wolnemi murzynami, zebrała się trzy razy i wysłuchała wielu oficerów marynarki. Miano ją przekonać, że handel czy najem murzyński jest niezbędny, szczególnie kiedy mimo obietnicy, Anglia nie chce zezwolić na najem Koolisów. Najem murzyński będzie prowadzony mimo Anglii.

Anglia.

Londyn, 15. Grudnia. — Globe pisze co do wysp jońskich: Wiedeńskie raporta donoszą, że sir John Young podał się do dymisji jako lord pierwszy komisarz wysp jońskich.

— Aresztowania osób w Irlandyi nie mają jeszcze końca; przyaresztowano do 60 osób. Kto zna Irlandyę, wie, że im większa liczba aresztowanych, tem mniej prawdopodobieństwa do przewidzenia sprawy przez zeznanie świadków.

Londyn, 16. Grudnia. — Proces przeciw panu Guernsey, oskarżonemu o skradzenie depesz jońskich przed sądem przysięgłych sądu centralnego kryminalnego, zakończył się uwolnieniem oskarżonego. Sierżant Parry bronił go jak następuje: rządowi chodziło w tej sprawie nie tak o potępienie oskarżonego, jak o własne wytłumaczenie się. Chciał dowieść światu, że ogłoszenie aktu nie wyszło z koła rządowego i że niezamierzał wyrzec się protektoratu nad Wyspami Jońskimi. Cel ten został osiągnięty, a więc rząd może na tem zaprzestać. Co się tyczy oskarżonego, prawda że działał lekkomyślnie, ale nie można mu zarzucić zbrodni kryminalnej. Jeżeli sąd przysięgły chce go potępić, natenczas powinien mieć przekonanie, że oskarżony miał zamiar skraść własność urzędu kolonialnego celem własnego zysku, innymi słowy, że się dopuścił prawdziwej kradzieży. Teraz wykryto, że nieskraść własności urzędu kolonialnego, tylko wyłowił tajemnicę i ją ogłosił. Inaczej rzecz by się miała, gdyby sobie kazał za tę tajemnicę zapłacić, ale tak nie było. Tak oskarżenie o felonię upada. Attorney general kierujący oskarżeniem w imieniu rządu głównie bił na to, że rzeczą jest niebezpieczną we względnie moralności, jeżeli przyjęta zostanie doktryna, iż ktoś skraść może ważne dokumenta państwa i je ogłosić, bez dopuszczenia się zbrodni. Sędzia zaś baron Martin wytłuszczając sprawę przemawiał do przysięgłych bardziej w duchu obrony niż oskarżenia i zadał im pytanie, czyli tu zachodzi faktyczna kradzież lub nie. Dokument bezwątpienia może być przedmiotem kradzieży, bo we wielu przypadkach może mieć papier przez to co na nim wydrukowano lub napisano daleko większą wartość. Tu zaś nie chodzi o wartość, ale o to, czyli oskarżony dokument zabrał, aby pozbawić urząd kolonialny własności i siebie zubożać. Sąd przysięgłych po półgodzinnej naradzie uznał oskarżonego niewinnym.

(Kor. Cz.) Wczorajsza poczta z Indyi napelniona jest szczegółami proklamacyi królowej. Odczytanie publiczne tego ważnego dokumentu przyjęte było z uniesieniem i radością w stolicach i większych miastach trzech przy-

dencyi. Wszystkie doniesienia ztamtąd rokuja najzbawiennejsze z tego skutki dla kraju i obsypują pochwałami lorda Stanley, mniemając go autorem dzieła. Idzie teraz o to, czyli zadowolnienie angielskiej ludności podzielane będzie przez krajową, a jeżeli sędzić z mieszkańców większych miast, spodziewać się tego można z adresu dziękczynnego królowej podpisanego przez krajową ludność w Bombaj.

Cztery są główne punkta w proklamacyi królowej, które miejscowych więcej obchodzą: Pierwszym królowa oświadcza, że traktaty i zobowiązania zawarte z książętami indyjskimi będą święcie dotrzymane; drugim, że posiadłości Anglii w Indjach nie mają być rozszerzane; trzecim, zrzeczenie się prawa i zamiarów narzucania miejscowym religijnym obcych przekonań i zakaz powszechny wdawania się w ich wiarę. A nakoniec zapewnia zupełną amnestyę tym, którzy powrócą do swych domów, z wyjątkiem jednak zabójców i ich przechowywaczy. Proklamacya ta jest ważnym aktem, jest to podstawa przeszłych rządów Indyi, a słuszne koncesye w niej zawarte są niejako przyjęciem tych zasad za pogwałcenie których krajowcy do broni się rzucili.

Listy i dzienniki z dzisiejszej poczty opowiadają różne spotkania wojska angielskiego z powstańcami, w których pierwsi zawsze odnoszą korzyści i wspominają o pogłosce, że Tantia Topi ofiarował poddać się i zapytał jakich warunków spodziewać się może. Porucznik Kerr, z którym wszedł w rozchód, odpowiedział mu, że mu zaręcza życie tak długo póki pod jego strażą zostawać będzie, potem zaś władze postanowią. Kolumny armii lorda Clyde już wyruszyły z letnich leż, i poruszyły się ku Rohilkund. Powstańcy cofają się wszędzie pałac ustąpiłone miejsca.

Doszedł tu dziś tekst przemowy p. Gladstone w senacie w Korfu. W przemowie tej p. Gladstone objaśnił, że misya jego jest znaleźć środki do osiągnięcia celu protektoratu angielskiego, z poglądu nie na interes Anglii, ale Europy i rzeczypospolitej jońskiej, i z tego powodu spodziewa się, bo nakazać tego jak mówi nie może, współdziałania ze strony władz jońskich. Prezes senatu odpowiedział stosownie zapewniając go o pomocy ze strony władz i zaufaniu ze strony mieszkańców.

W kościele ś. Pawła odbywają się obecnie w niedzielę wieczorem nabożeństwa. Na pierwszym biskup Londynu, a następnie Dr Millman mieli kazania, i wszyscy dygnitarze kościoła protestanckiego bywają obecni. Znaczna część publiczności idzie tam więcej z ciekawości i braku zupełnego innego zajęcia wieczoru, jak z nabożeństwa i ogromny ten gmach nie jest w stanie objąć wszystkich, którzy się zgromadzają. Pierwszej niedzieli wiele było nieładu i hałasu, ale potem wzniesiono baryery przy wnieściu dokościoła i o 6. przylepiano plakaty, że kościół zupełnie jest zapelniony. Prześliczny chór z kilkuset głosów wykonywający muzykę kościelną jest główną zaletą, inne bowiem pobliskie kościoły, oświecone i otwarte, nie zapelnily się temi, którzy odejść musieli.

Court Journal mówi o planie wspaniałych turniejów, przygotowanych obecnie na dworze francuskim, a które jeżeli nie przedtem, wyprawione być mają podczas pobytu cesarza Aleksandra w Paryżu. Czasy Henryka II. mają być przedstawione w tych turniejach przez kwiat tegoczesny «Chevalier» francuskiej, a sam cesarz ma przywdziać zbroję złotą noszoną przez Henryka; hr. Walewski ma mieć rolę Montgomeryego najwłaściwszą do jego wzrostu, twardzi i zręczności w jeździe konnej.

Z raportu komisji zdrowia okazała się nadzwyczajna śmiertelność w Londynie i okolicy w ubiegłych dwóch tygodniach, zwłaszcza na tyfus. Przypisują to częstym mgłom i raptownym zmianom temperatury.

Turcya.

Z Konstantynopola pod d. 15. Grud. telegrafują, że pogłoski o kryzys gabinetowej zyskują coraz więcej przycisku i tak mówią, że Fuad basza zostanie wielkim wezyrem.

Kronika miejscowa.

Poznań, 21. Grudnia. — Biuro statystyczne podaje ceny czterech głównych zbóż i ziemniaków, po głównych targach pruskich w miesiącu Listopadzie, obliczone w miesięcznem przecięciu na szefle i pruskie srebrne grosze jak następuje:

| Nazwiska miast. | Pszenica. | Żyto. | Jęczmień. | Owies. | Ziemniaki. |
|--|---------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|
| 1) Poznań | 69 ⁶ / ₁₂ | 54 ⁹ / ₁₂ | 48 ³ / ₁₂ | 32 ⁴ / ₁₂ | 13 ⁸ / ₁₂ |
| 2) Bydgoszcz | 84 ¹ / ₁₂ | 50 ¹⁰ / ₁₂ | 44 ⁸ / ₁₂ | 36 ⁸ / ₁₂ | 13 ⁰ / ₁₂ |
| 3) Krotoszyn | 83 ¹ / ₁₂ | 54 ¹ / ₁₂ | 47 ¹⁰ / ₁₂ | 37 ¹ / ₁₂ | 14 ⁹ / ₁₂ |
| 4) Wschowa | 81 ⁸ / ₁₂ | 56 ⁸ / ₁₂ | 51 ⁸ / ₁₂ | 35 ⁰ / ₁₂ | 16 ⁹ / ₁₂ |
| 5) Gniezno | 88 ⁷ / ₁₂ | 53 ⁷ / ₁₂ | 40 ⁷ / ₁₂ | 36 ⁷ / ₁₂ | 9 ⁷ / ₁₂ |
| 6) Rawicz | brakuje | | | | |
| 7) Leszno | 88 ⁹ / ₁₂ | 58 | 51 ⁸ / ₁₂ | 36 ³ / ₁₂ | 14 ⁵ / ₁₂ |
| 8) Kępno | 95 | 52 ⁶ / ₁₂ | — | 35 | 11 |
| Ceny przecięciowe w 12tu pruskich miastach | 71 ⁹ / ₁₂ | 45 ⁹ / ₁₂ | 42 ⁷ / ₁₂ | 31 ⁷ / ₁₂ | 13 ¹⁰ / ₁₂ |
| » 6 poznańskich » | 84 ⁵ / ₁₂ | 54 ¹ / ₁₂ | 47 ¹ / ₁₂ | 35 ⁵ / ₁₂ | 13 ¹ / ₁₂ |
| » 5 brandenburgsk. » | 79 ³ / ₁₂ | 55 ⁷ / ₁₂ | 44 ¹⁰ / ₁₂ | 33 ¹ / ₁₂ | 13 ⁷ / ₁₂ |
| » 5 pomorskich » | 72 ⁷ / ₁₂ | 51 ⁶ / ₁₂ | 41 ⁹ / ₁₂ | 33 ¹ / ₁₂ | 12 ¹⁰ / ₁₂ |
| » 13 śląskich » | 87 ¹ / ₁₂ | 56 | 47 ⁹ / ₁₂ | 35 ¹ / ₁₂ | 16 ² / ₁₂ |
| » 8 saskich » | 77 ⁰ / ₁₂ | 60 ¹⁰ / ₁₂ | 50 ⁷ / ₁₂ | 35 ⁰ / ₁₂ | 14 ¹ / ₁₂ |
| » 11 westwalskich » | 84 ⁹ / ₁₂ | 59 ⁴ / ₁₂ | 54 ¹ / ₁₂ | 39 ¹ / ₁₂ | 19 ⁷ / ₁₂ |
| » 15 reńskich » | 79 ¹ / ₁₂ | 60 ⁸ / ₁₂ | 54 ⁴ / ₁₂ | 39 ⁶ / ₁₂ | 20 ¹ / ₁₂ |

Bydgoszcz, 19. Grudnia. — W zeszłym tygodniu spaliła się w tutajszym szpitalu stara kobiecina. Poszła o godzinie 10. wieczorem do kuchni z palącym się łuczycem i zapewne chciała się napić wody. Tymczasem zajęła się od łuczycza koszula, w skutek krzyku i upadku, nadbiegły inne kobieciny i znalazły starą opaloną i umierającą. Wszystkie środki lekarskie użyte nie ocalily jej życia. — W d. 12. Lipca r. b. udał się kupiec tutajszy Schmeckel do wsi Glinki, aby obejrzeć swój grunt tam zakupiony. Gdy dzierżawca tego gruntu go zoczył, zapytał czy go dobrze znał, jak się nazywa i domagał się od niego legitymacyi. Gdy tego uczynić nie chciał, zaprowadził go dzierżawca Friedrich przy pomocy wyrobników Witkowskiego i Ruhke do sołtysa.

Ten nakazał im puścić kupca, ale oni zaprowadzili go na podwórze, związali powrozami i tak go pozostawili przez czas przydłuższy, aż za namową innych uwolnili go z powrozów. Kryminalna deputacja tutajszego sądu skazała w zeszłym tygodniu Friedricha na 6, Witkowskiego i Rubke na 4 miesiące więzienia, za pozbawienie człowieka wolności osobistej.

Rozmaite wiadomości.

— W Seraing pracują teraz nad maszynami nowo wynalezionymi do prześwidrowania góry Cenis, aby połączyć Piemont z górnymi Włochami. Sądzą, że za pomocą tych maszyn olbrzymich w 6 latach tunel przez górę Cenis będzie przebity w długości 40,027 stóp, na co zwykłym trybem postępując potrzebaby było lat 30. Siłą poruszającą jest prasa hydrauliczna. Wkrótce będą w Seraing tej maszyny doświadczać.

— Stare więzienie Newgate w Londynie pozostanie tylko w powieściach; w rzeczywistości znikło ono zupełnie, a zostały po nim mury zewnętrzne i nazwisko. Nowy dom więzienny jaki się wznosi na miejscu dawnego, może iść o lepsze z niejednym hotelem europejskim pod względem schludności, porządku, wygody a nawet niemal i zbytku. W ostatnich latach filantropia zajęła się ulepszeniem więzień: rządy i sejmy wielkie na ten cel przeznaczały pieniądze i doprowadziły rzeczy do tego, że teraz dziwić się często wypada nie temu, iż więzienia coraz bardziej się zaludniają, lecz nawet temu, że się bardzo wiele jeszcze ludzi niezmiernie biednych znajduje, którzy nie przekładają wygody więzienia nad niedostatek, zimno, głód i nędzę własnego mieszkania. Nie zalecając systemu więziennego Chin, gdzie głód i nędza zabija ludzi, niemożna wszelako stłumić zadziwienia czytając opis nowego urządzenia w Newgate. Składa się to więzienie z 232 cel, z których każda ma 12 stóp wdłuż, 7 wszerz, a 9 wysokości. Pościel składa się z materaca, dwóch kołder wełnianych i dwóch płóciennych i na dzień zwija się w walek. W każdej celi są kurki do wody twardej i miękkiej, miednica, stolec w murze ukryte i splukiwany, wietrznik do wpuszczania powietrza, kłapa do wpuszczania ciepła i dzwonek jeźliby więzień żądał pomocy. Prócz tego, w domu tym są warsztaty rękodzielne, kąpiele zimne i ciepłe, lekarz, apteka, szpital, kaplica; a jedyną karą na zuchwałych jest ciemnica. Nie potrzebaż więc heroizmu dla biedaka, który pomimo tak ponętnego mieszkania jak Newgate, nie zeszedł z drogi prawdy?

— Oprócz innych korzyści, jakie wystawa starożytności w Krakowie, przynieść zdoła dla nauk i sztuk w ogólności, a w szczególności przez ożywienie ruchu historycznego, zwrócenie uwagi publicznej na ważność zabytków i potrzebę ich szanowania, podjęto się kilku uczonych zająć się przepisaniem dokumentów nadesłanych na wystawę krakowską, od najdawniejszych czasów aż po wiek XVII; jest zaś takowych już teraz przeszło tysiąc. Nie wchodzimy tu w ocenienie, jak dalece ogromna ta praca rozdzieloną została; zapisujemy tu tylko, że na posiedzeniu wydziałowem towarzystwa naukowego Dr. Zygmunt Antoni Helcel, przyjął na siebie najważniejszy udział w tej pracy. Pod okiem takiego znawcy i badacza, dyplomatarzusz podobny będzie zapewne odznaczał się dobrym układem, poprawnością i stósownym doбором, nie mówiąc już o objaśnieniach, których spodziewać się godzi. Dotychczas widać tylko od czasu otwarcia wystawy p. Żegotę Paulego, który od rana do wieczora pracuje nad odczytaniem starych pergaminów i takowe pilnie przepisuje. O innych tej pracy uczestnikach nie umiemy dotąd nic pewnego powiedzieć.

K. W.

— Pięćdziesiąt lat zaledwie upłynęło, jak Lizbona runęła w gruzy skutkiem straszego trzęsienia ziemi. Od tego czasu były już nieraz w tem mieście trzęsienia ziemi, ale nie tak gwałtowne, jak tego roku w dniu 11 Listopada między godziną 7mą a 8mą rano. Mieszkańców opanował przestraszenie i wszyscy wypadli na ulice, lękając się, aby nie być jak w roku 1807 pogrzebanymi pod gruzami. Mimo tego kilka osób zginęło i ranionych zostało od spadających cegieł. Jakkolwiek oprócz dzwonnicy opactwa w Guja i murów przy szkole politechnicznej, które runęły, żaden inny budynek nie zawałił się, wszelako szkody są i tak wielkie przez zrywanie się murów znaczniejszych budynków i prawie wszystkich kościołów. W całej okolicy Lizbony dało się czuć to trzęsienie ziemi.

— Niedawno przedstawiono w Treviso nową operę ośmdziesięcio-letniego kompozytora Car. Pocini «Il Saltinbanco». Sam sędziwy starzec przewodził orkiestrze, a całe przedstawienie wypadło jak najpomysłniej. Zapal publiczności nie znał granic. Przywołano przeszło 25 razy kompozytora, a po skończonym przedstawieniu odprowadzili go widzowie z pochodniami z teatru do mieszkania.

— W niedzielę 14go przedstawiono w Pradze na scenie czeskiej obrazy z żywych osób ułożone z poematu «Jarosław» z rękopismu królowodzkiego, przy czem aktor Kolar starszy w postaci słowiańskiego bajorza głosił tę staro-czeską pieśń o tatarskich najściach mszczących się śmierci chańskiej córki Kublajewnej.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — «Biblioteka warszawska» za miesiąc Grudzień, wyszła z druku i zawiera: Wiek Stanisława Augusta uważany pod względem religii i obyczajów w porównaniu z wiekiem Wazów i Sobieskiego, jako odpowiedź na: «Rzut oka na stan religijno-obyczajowy polski w XVIII. wieku, przez M. Dzeduszyckiego», przez J. Łukaszewicza. Powstanie w Konstantynopolu. R. 532. Opowiadanie historyczne, przez R. Th. (dok.). Listy z Syberji, przez Agatona Giller. Rolnicza ludność w Polsce od XV. do XVI. wieku, przez T. księcia L. III. Kronika paryżka literacka, naukowa i artystyczna. Poezye. Biała góra E. Felhana; z angielskiego przełożył Feliks Jezierski (dok.). Przegląd przedśmiertny; 5) Cztery wieki dziejowe, przez W. Korytyńskiego; 6) Tegsknota za rodzinną wioską, przekład J. E. Kronika literacka. Korespondencje: Do redakcyi «Biblioteki warszawskiej» z powodu artykułu p. Zero, o czasopiśmie: Słowo, od J. Ohryzho; do redakcyi «Biblioteki warszawskiej», od Szymona Konopackiego. Kronika bibliograficzna. Doniesienie literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Październik r. b.

— «Wolnych żartów» wyszedł zeszyt IV. seryi 3. i zawiera: Wyjątek z pamiętników lekarza zamieszkałego na prowincyi; Kilka słów o niczem; Drugi

list brukowca warszawskiego do bocianów polskich; Jeszcze jeden przykład; Machina rozumiejąca; Spotkanie jesienne; Mały artystyczny obrazek; Żywotne kwestye; Wujaszek całego świata (na ucho czytelnikom); Doniesienia; Skrzynka do listów; dwa Rebusy.

— Nakładem M. Orgelbranda w Wilnie, wyszedł 19. zeszyt «Słownika języka polskiego», do podręcznego użytku, przez Aleksandra Zdanowicza, Michała Bogusza Szyszkę, Januarego Filipowicza, Waler. Tomaszewicza, i Fl. Czepielińskiego, z udziałem Bronis. Trentowskiego. Całe dzieło składać będzie jeden bardzo obszerny w 8ce wielkiej tom, druk zaś na dwie szpalty podzielony. Objętość dojdzie 120 arkuszy druku najdrobniejszego, co na zwyczajny przeszło 480 uczyni. Pomimo to, przedpłata wynosi tylko 12 rs., z przesyłką pocztą rs. 13.

Wiadomości agronomiczne.

Warszawa. — «Rocznikow gospodarstwa krajowego» tom 33., zeszyt 6., wyszedł z druku i zawiera: O rozdaniu nagród przez Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem, w r. 1858 przyznanych. Wyjątki z dziennika podróży gospodarzo-rolniczej w ciągu Maja i pierwszych dni Czerwca r. b. odbytej, po niektórych okolicach Prus i Holsztynu, przez K. W. z Wieluńskiego (dok.). Dodatek do sprawozdania komitetu wystawy łowickiej. Opis owczarni z oborą we wsi Sierakówku, przez Bolesława Kleniewskiego (z ryciną). Przegląd pism rolniczych periodycznych, przez J. K. Gregorowicza. Kronika bibliograficzna. Przegląd wiadomości przez korespondentów Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem, za miesiąc Listopad 1858 r. nadesłanych. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Październik r. b.

Kraków. — Wyszedł nr 44. «Tygodnika rolniczo-przemysłowego krakowskiego» i zawiera: 1) O wystawie w Jasle r. 1858. — 2) Odpowiedź na artykuł p. Albina Kohna. — 3) Rozmaitości.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 20. Grudnia 1858.

Zyto (wępeł po 25 szefli) z początku znaczny pokup, w końcu słabszy, wypowiedziano 200 wępeł; na Grudzień 45—44½ pt., na Styczeń 44½ pt., na Luty 45—44½ pt., na Marzec 45½ pt., na wiosnę 46½—45½ pt., na Maj Czerwiec 47½ pt.

Okowita (beczka po 9600 Trallesa) bez zmiany, nieco spokojnie, wypowiedziano 1000 beczek; na miejscu (bez beczki) 14½—15½ (z beczką) na Grudzień 15½—15 pt., ½ list., na Styczeń 15½—15 pt., na Luty 15½ pt., na Marzec 16½ pt., ½ list., na Kwiecień Maj 17—16½—16 pt.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 20. Grudnia.

Pszenica 50—77 tal.

Zyto 49½—49 tal., na Grudzień 48½—48 tal., na Grudzień Styczeń 48½—48 tal., do ½ tal., na Styczeń Luty 48½—48 tal., na Luty Marzec 48½ tal., na Kwiecień Maj 49½—48½—49 tal., na Maj Czerwiec 49½—49½ tal., na Czerwiec Lipiec 49½ tal.

Jęczmień wielki i mały 33—41 tal.

Owies 28—32 tal., na wiosnę 31½ tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 14½—14½ tal., na Styczeń Luty 14½ tal., na Luty Marzec 14½ tal., na Kwiecień Maj 14½ tal.

Olej lniany 12½ tal., na Kwiecień Maj 12½ tal.

Okowita 19—18½ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 19½—19½ tal., na Styczeń Luty 19½ tal., na Luty Marzec 19½—19½ tal., na Marzec Kwiecień 20 tal., na Kwiecień Maj 20½—19½ tal., na Maj Czerwiec 20½—20½ tal., na Czerwiec Lipiec 21½ tal.

Szczecin, 20. Grudnia.

Pszenica na wiosnę 65 tal.

Zyto 44—45 tal., na wiosnę 46½ tal., na Maj Czerwiec 47½ tal., na Czerwiec Lipiec 48 tal.

Olej rzepiowy 14½ tal., na Kwiecień Maj 14½ tal.

Okowita 20½ proc., na Grudzień 20½ proc., na wiosnę 18½ proc.

Gdańsk, 18. Grudn. — Powietrze u nas w początku tygodnia było łagodne, bez mrozu, lecz zawsze pomgliste. Od trzech dni najpiękniejsze słońce, a z każdym wzrastające mrozy. Dziś z rana 11 stopni Reum. Pola zupełnie bez śniegu.

Targi angielskie jeszcze pod wpływem dawniejszego ucisku nieprzedstawiają lepszej fizyononii. W zagranicznej pszenicy nie robiono prawie żadnych interesów; w krajowej w piękniejszych gatunkach trochę było podwyższenia.

W Szkocyi i Irlandyi ceny nie uległy żadnej zmianie.

We Francyi niema żadnego ruchu w handlu zbożowym. Dotąd siewy ozime pięknie wyglądają; lecz gdyby w ciągu zimy lub wiosny wpływ powietrza nie był korzystny, zbiór przyszloroczny byłby niższy od dawniejszych. Według doniesień, jakie ministeryum rolnictwa z departamentów odebrało z powodu niskich cen, wysiew pszenicy był mniejszy jak zwykle.

W Holandyi i Hamburgu ceny żyta znacznie się podniosły.

W ciągu bieżącego tygodnia nie było wiele chęci do kupna na giełdzie naszej. Transakcyje nie były wielkie i po cenach prawie dawniejszych. Ceny żyta więcej umacniać się zaczęły.

Sprzedano: pszenicy szefli 11,400, żyta 10,800, jęczmienia 9000, grochu 810.

| | Tal. | sgr. | fen. | Tal. | sgr. | fen. |
|------------|-------|------|------|------|------|------|
| Pszenicy | 87—92 | 2 | 5 | — | 2 | 20 |
| • | 94—95 | 2 | 2 | 6 | 3 | — |
| Żyta | 89—91 | 1 | 20 | — | 1 | 22 |
| Jęczmienia | 74—81 | 1 | 11 | 6 | 1 | 23 |
| Grochu | | 2 | 20 | — | 2 | 21 |

Spirytnus 15½ tal. beczka 80 Tral.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 21. Grudnia.

BAZAR: Dobrowolski z Warszawy, hr. Mielżyński z Gościeszyna, Sawicki z Rybna,

Gutowski z Odrowąza, Kosiński z Targowejgórki, Łącki z Posadowa, Paliszewski z Gembie, Wierzbński z Starego, Bukowiecki z Gorońska, Radońska z Krześlic
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Schulz z Nissy, Landsberger z Raciborza, Ahlemann z Szamotuł, Walz z Góry.
HOTEL DREZDZENSKI MYLIUSA: Pohlmann z Szubina, Meyer z Berlina, Rauch z Wrocławia, Chlapowski z Bonikowa, Kęszyci z Błociszewa, Miłkowski i Topiński z Russocina, Raszewski z Szczepowie, Jacobus i Beer z Berlina, Bönicke z Gniezna, Tauchert z Zielonégóry
HOTEL DU NORD: Rosenau z Brzostowa, Rohr z Wrocławia, Skórzewski z Nekli, Kotarski z Kamieńca.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Zakrzewski z Osieka, Emmel z Stęszewa, Burgardt z Węglewa, Freygang z Podarzewa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Hildebrand i Jeschke z Daków, Nobiling z Kolna, Kaskel z Trzeclina, Klug z Mrowina.
POD CZARNYM ORŁEM: Węsierski z Modliszowka, Jockisch z Czerleyna, Meissner z Szamotuł, Chrzanowska z Chwałkowie.
HOTEL BERLINSKI: Engel z Środy, Kühn i Bartels z Wolsztyna, Schramm z Głogowa, Rakowski z Smolic, Modlibewski z Siedlemina.
HOTEL PARYZKI: Skoraszewski z Malinia, Twardowski z Kempy, Sempolowski z Gowarzewa, Trampeński z Zakrzewka, Pilaski z Strumian, Magierski z Węgierska, Schulz z Kostrzyzna, Szafranski z Trzemeszna.
HOTEL EICHBORNA: Januszewski z Psarska, Kramer i Steinkopf z Góry, Härtel z Zgorzelicy, Salinger i Joachimsohn z Szamotuł, Aleksander z Pleszewa.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Ziehlke z Berlina, ul. Półwiejska 13.

Z pierwszym Stycznia 1859 r. wychodzi w Więdnii nowe wydanie

Doniesienie o nowym czasopiśmie politycznym pod tytułem

**Księdza Piotra Skargi
 ŻYWOTY ŚWIĘTYCH,**

pomnożone żywotami Świętych Pańskich aż dotychczas kanonizowanych.

Dzieło to będzie zawierało 12 zeszytów, zeszyt po 10 Sgr. Całe dzieło wyjdzie w przeciągu roku 1859. Po wydaniu cena dzieła tego z 4 Tal. na 5 1/2 Tal. podwyższoną zostanie.

W Poznaniu przyjmuje prenumeratę na powyższe dzieło Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Bazarze.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu w Bazarze, przyjmuje zamówienia na wszystkie Zurnale Francuzkie i sprowadza takowe wprost pocztą. Posiada także zapas mszałów, brewiarzy itd.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Rogoźnie. Majętność do Hrabiego Józefa Grabowskiego należąca, w powiecie Obornickim położona, składająca się ze wsiów szlacheckich Szymankowa i Uchorowa, oszacowana sądownie na 141,846 Tal. 28 Sgr. 1 Fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze naszej, ma być w terminie licytacyjnym dnia 21. Lutego 1859. przed południem, o godzinie 11tej w miejscu, posiedzeń zwykłych sądowych, sprzedana.

Wierzyciele żądający zaspokojenia swego ze szacunku kupna, co do wierzytelności niewykazującej się z księgi hipotecznej, winni takową podać do Sądu subhastacyjnego.

Z pobytu swego nieznanymi Interessenci jako to: dziedzic Hrabia Józef Grabowski i wierzyciele, urzędnik gospodarczy Witeczak z Borkowa, rotmistrz Stefan Dziembowski z Powodowa i Hrabia Adam Grabowski z Łukowa, zapozwają się niniejszym publicznie.
 Rogoźno, dnia 21. Września 1858.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie, dnia 31. Października 1858.

Dobra chebeckie Leśnie wo, w powiecie Gnieźnieńskim, Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, departamentu Bydgoskiego, położone; do których Holendry Leśnie wskie należą, podług taxy Ziemstwa oszacowane na 27,821 Tal. 23 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 11. Maja 1859. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszystkich niewiadomych pretendentów realnych wzywa się, ażeby pod uniknieniem prekluzji zgłosili się najpóźniej w terminie oznaczonym.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnej z księgi hipotecznej niewypływającej z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u Sądu subhastacyjnego zameldować.

Aukcyja wina.

W środę dnia 22. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9tej sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym przy Szerokiej ulicy 20. a Butelskiej 10. **wina czerwone, reńskie i węgierskie, madeire, abzyni, arak de Batavia i koniak,** a to przez publiczną licytacyą najwięcej dającym za gotówkę.
Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Celem spiesznego uprzątnienia sprzedaje skład komisyjny rozmaitych win po nader umiarkowanych cenach

Od d. 1. Stycznia r. 1859 wychodzić będzie w Poznaniu, nakładem **L. Mersbacha**, pod redakcyą **Andrika Jagielskiego**, nowy polski dziennik polityczny pod tytułem **DZIENNIK POZNANSKI**. Przedpłatę wynoszącą w miejscu I Tal. 20 Sgr. kwartalnie, przyjmuje ekspedycya Dziennika, w księgarni **L. Mersbacha**, przy Wilhelmowskim placu Nr. 8., w handlu Pana Kirszensteina, przy starym Rynku Nr. 73., w handlu Pana P. Nowickiego; przy ulicy Wrocławskiej Nr. 9., w księgarni Pana Karóla Reyznera, przy ulicy Wodnej i Garbar rogu Nr. 15. i u Pana I. Pajewskiego, Chwaliszewo Nr. 95.; na prowincyi zaś zapisywać go można po wszystkich Królewskich urzędach pocztowych za opłatą 2 Talarów. Bliższe szczegóły zawiera osobno wydrukowany i rozelany prospekt.

ŚWIECE STEARYNOWE
 od najprzedniejszych do najtańszych gatunków poleca w wszelkich pakunkach po umiarkowanych cenach
Adolf Asch, Zamkowa ulica 5.
ŚWIECE PARAFINOWE.

✠

Z daleka przypominam pamięci miłosierniej dobrych matek nasze sieroty na Śródcie i proszę dla nich o gwiazdkę wesolą. Dzieciatko Jezus zapłaci z Grodziska.
X. A. Prusinowski.

W Litografii mojej są każdego czasu do nabycia nżywane druki kościelne Baptisatorum, Mortuorum i Copulatorum.
A. Rynkowski w Poznaniu, w Rynku Nr. 8.

Mieszkam teraz przy ulicy Fryderykowskiej pod Nr. 19. na I. piętrze.
Rochacki, Metr. tańca.

10000

Kanarków z Harcu, dzwicznie i podług słowików śpiewających, ma na sprzedaż w **Kruga Hôtelu, przy Sw. Marcynie W. Sondermann,** z Harcu.

Skład mój towarów złotych i srebrnych przeniosłem pod **Nr. 8. ulicy Wilhelmowskiej** naprzeciw **Hotelu Mylius.**
Rudolf Baumann.

Pod **Nr. 2. ulicy Wodnej** przyjmują się bóty Guttaperchą do zylowania i gumowe kalosze. Przytém z **Rossyjskiej skóry** bóty od wody chroniące, oraz i rozmaite obówia, od najmniejszej do największej stopy i najpiękniej wypracowane, poleca **St. Dąbrowski.**

Towary z bielnika co tylko nadeszły od Nr. 47. do 59., 61—110, 112—116. i 118—128. włącznie.
S. Kantorowicz, przy Rynku 65.

Młodzieniec z dobrej familii, mający chęć uczenia się Litografii, znajdzie miejsce, w Poznaniu w Rynku Nr. 8. u **A. Rynkowskiego.**

Celem spiesznego uprzątnienia sprzedaje skład komisyjny rozmaitych win po nader umiarkowanych cenach
Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

Mufę, którą przez zapomnienie zostawiono, odebrać można w Handlu płócien i kobiereów **S. Kantorowicza,** przy Rynku 65.

Mlyńska ulica Nr. 4. na parterze jest pomieszkanie o 5ciu pokojach do wynajęcia od Nowego roku na dłużej lub téż na kwartał.

Świeże dojrzałe **Ananasy** otrzymał **Jakób Appel,** Wilhelmowska ulica Nr. 9. po stronie poczty.

Nader przedni Düsseldorfski Syrop poncezowy, najprzedniejsze hollenderskie, francuzkie i włoskie likwory poleca **Jakób Appel,** Wilhelmowska ulica Nr. 9. po stronie poczty.

Masło! Masło! Najprzedniejsze masło stołowe otrzymał w kawkach funtowych, jako téż białe piękne masło do potraw. **Izydor Busch,** plac Wilhelmowski 16

Kurs giełdy berlińskiej.

| Dnia 20 Grudnia 1858 | Sto-pa pCt. | Na pr. kurant | |
|---|-------------|---------------|------------|
| | | papierami. | gotowizną. |
| Pożyczka rządowa dobrowolna . . . | 4 1/2 | — | 100 1/2 |
| dito . . . | 4 1/2 | — | 100 1/2 |
| dito z roku 1856. . . | 4 1/2 | — | 101 |
| dito z roku 1853. . . | 4 | — | 95 |
| Obligi długu skarbowego . . . | 3 1/2 | — | 84 1/2 |
| dito Marchii Elektoralfnej i Nowej . . . | 3 1/2 | — | 82 1/2 |
| dito miasta Berlina . . . | 4 1/2 | — | 100 1/2 |
| dito . . . | 3 1/2 | — | 82 1/2 |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . | 3 1/2 | — | 84 1/2 |
| dito Prus Wschodnich . . . | 3 1/2 | — | 82 |
| dito Pomorskie . . . | 3 1/2 | 84 1/2 | — |
| dito W. X. Poznańskiego . . . | 4 | — | — |
| dito W. X. Pozn. (nowe). . . | 3 1/2 | — | 88 1/2 |
| dito Szląskie . . . | 3 1/2 | — | 85 |
| dito Prus Zachodnich . . . | 3 1/2 | — | 82 1/2 |
| Bilety rentowe Poznańskie . . . | 4 | — | 91 1/2 |
| Louisdory . . . | 4 | — | 109 1/2 |
| Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . . | 4 | — | 86 1/2 |

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

| Dzień. | Stan termometru | | Stan barometru. | Wiatr. |
|------------|-----------------|---------|-----------------|-------------|
| | najniższy | najwyż. | | |
| 13. Grudn. | — 5, 0° | — 4, 0° | 28" 2, 1" | Pół. wsch. |
| 14. " | — 6, 0° | — 4, 2° | 28" 0, 7" | Pół. wsch. |
| 15. " | — 2, 8° | — 1, 0° | 28" 2, 4" | Zachodni |
| 16. " | — 5, 8° | — 1, 5° | 28" 3, 7" | Półn. zach. |
| 17. " | — 12, 0° | — 6, 8° | 28" 7, 5" | Półn. wsch. |
| 18. " | — 13, 0° | — 9, 6° | 28" 5, 8" | Wschodni |
| 19. " | — 13, 3° | — 9, 3° | 28" 2, 7" | Wschodni |